6/2023

# Trzy po trzy

Ubiór | Wyróżnienia | Wakacje

# Notka od redakcji

To ostatni numer w tym roku szkolnym. Bycie redaktorem gazetki było dla mnie świetnym doświadczeniem. Odzew od uczniów oraz nauczycieli i pozytywny i negatywny zawsze popychał do działania. Nawet komentarze ze spotted tylko utwierdzały nas w tym, że nasza praca jest zauważana. Mam nadzieję, że dla Was też było to jakieś urozmaicenie szkolnej codzienności. Na koniec chcę podziękować wszystkim czytelnikom „Trzy po trzy", życzyć miłych wakacji i... Do zobaczenia w przyszłym roku szkolnym.

# Ta, która najbardziej cieszy się z zakończenia roku

Pisanie głosowe... okej działa, no to puszczam dyktafon. Pszszczhzvhzszszpsszs. Aha, no to jednak nie...

Z wywiadu z profesor Michalak niestety pozostały same szumy, ale postaram się przekazać Wam najważniejsze rzeczy z pamięci. Na koniec zamieszczam list, który Pani profesor dała mi na początku roku szkolnego i jestem za to bardzo wdzięczna.

**R:** Ile lat pracuje Pani w tym zawodzie?

**M:** Bardzo długo, zaczęłam właściwie prawie zaraz po studiach. Na początku pracowałam w laboratorium, ale okazało się to okropnie nudne.

**R:** Czy na początku cieszyła Panią ta praca?

**M:** Tak, nawet bardzo. Lubię uczyć, myślę, że to widać.

R: W takim razie kiedy przestało, jak to się stało?

**M:** To nie był jeden moment, a raczej cały proces. Sporo się zmieniło. Kiedyś nie trzeba było uciszać klasy po kilka razy w trakcie tych 45 minut. Nawet w szkole specjalnej, bo w takiej też pracowałam, było z tym lepiej niż tutaj.

**R:** Dlaczego Pani aż tak nie lubi szkoły?

**M:** Długo by wymieniać. Trzeba zaznaczyć, że to nie tak, żebym nie lubiła uczniów. Chodzi bardziej o tę całą instytucję. System nie ma sensu. Od egzaminów ósmoklasisty poprzez rekrutacje, maturę i w końcu dostawanie się na studia. Mam wrażenie, że nie jest to proces, tylko oderwane od siebie, niełączące się wydarzenia. Dodatkowo maksymalnie przeładowany program. To ile uczniowie mają robić w domu, jest straszne. Uważam, że powinni głównie uczyć się w szkole, a nie potem godzinami siedzieć nad książkami.

Między innymi przeraża mnie również to, że w wieku 14/15 lat każą wybrać wam przedmioty, których chcecie rozszerzać. Tymczasem w rezultacie, dużo więcej czasu poświęcacie na inne, bo są po prostu trudniejsze.

**R:** No tak, mnie też to irytuje tak, jak i większość uczniów. I ostatnie pytanie. Nawiązując do listu (polecam przeczytać), czy Pani, gdy patrzy wstecz, to czegoś żałuje?
**M:** Nie, i to bardzo dobre uczucie.

*"W dzisiejszej szkole przeszkadza mi coraz większy brak odpowiedzialności za swoją naukę ze strony uczniów. Młodzi ludzie coraz częściej słowo "nauczyciel" traktują dosłownie. To nauczyciel ma ich nauczyć, najczęściej bez żadnego wysiłku z ich strony. Kiedyś uczennica powiedziała do mnie „trudne zadanie przed panią, bo ja chcę się dostać na medycynę". Odpowiedziałam jej, że trudniejsze przed nią, bo to ona chce się tam dostać. Obserwując uczniów, mam wrażenie, że wyznaczyli mi rolę kogoś, kto będzie ich zmuszał do pracy, kto będzie stał nad nimi z kijem i pilnował czy zrobili wszystko to, co nauczyciel kazał im zrobić. Źle się czuję w takiej roli. Lubię uczyć. Nie lubię egzekwować, nie lubię oceniania, ono nie jest potrzebne nauczycielom. Potrzebne jest uczniom, bo bez niego mam wrażenie, że zdecydowana większość nie uczyłaby się wcale. Z żalem patrzę na to, jak uczniowie nie wykorzystują szansy, jaką daje im szkoła. Bo najgorsze, co może kogoś spotkać, to przegapienie swojego życia. Nie wykorzystanie szans na zrealizowanie swoich marzeń na odnalezienie sensu i wreszcie na stworzenie siebie takiego, jakim chciałoby się być. Najgorsze to obejrzeć się wstecz, gdy jest już za późno. Spojrzeć na swoje życie i zobaczyć, że z głupoty, lenistwa czy też tchórzostwa nie poszło się drogami, którymi kiedyś chciało się iść..."*

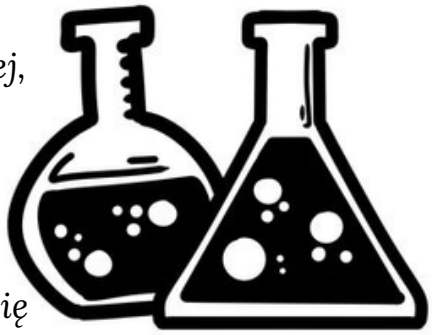

~ Wieczorek

# Top 5 łysych nauczycieli trójki

Wszyscy kochamy i podziwiamy łysych ludzi. Chyba każdy trójkowy mężczyzna w dzieciństwie pytał swojego ojca: "tato, a kiedy w końcu wypadną mi włosy?", na co ten, pogładziwszy z dumą błyszczącą głowie, odpowiadał "jak dorośniesz synku, cierpliwości". Większość licealistów jeszcze nie dostąpiło tego zaszczytu, choć na szczęście można znaleźć wśród naszych uczniów przystojniaków z całkiem imponującymi zakolami. Cóż to za piękny symbol dojrzałości, męskości oraz inteligencji (bo jak wiadomo, mądrej głowy włos się nie trzyma)! Zadbana, pielęgnowana skóra głowy może olśnić każdego na szkolnym korytarzu (polecamy polerować je specjalnymi ściereczkami, można dodać również połysku za pomocą olejku do łysiny). Przedstawiamy wam zatem wielki ranking łysych nauczycieli, których spotkacie w naszej szkole.

5. Prof. Miodownik
4. Prof. Pietrala
3. Prof. Miodownik
2. Szymon z 2d
1. Prof. Krzyżański

# Trójkowa Krzyżówka

Zasady są proste! Jak w każdej krzyżówce, odpowiedzi na pytania zapisujecie pod odpowiednimi numerami. Kto pierwszy podeśle w wiadomości prywatnej na naszego instagrama (@trzy.po.trzy_3lo) właściwe hasło, wygrywa nagrodę!

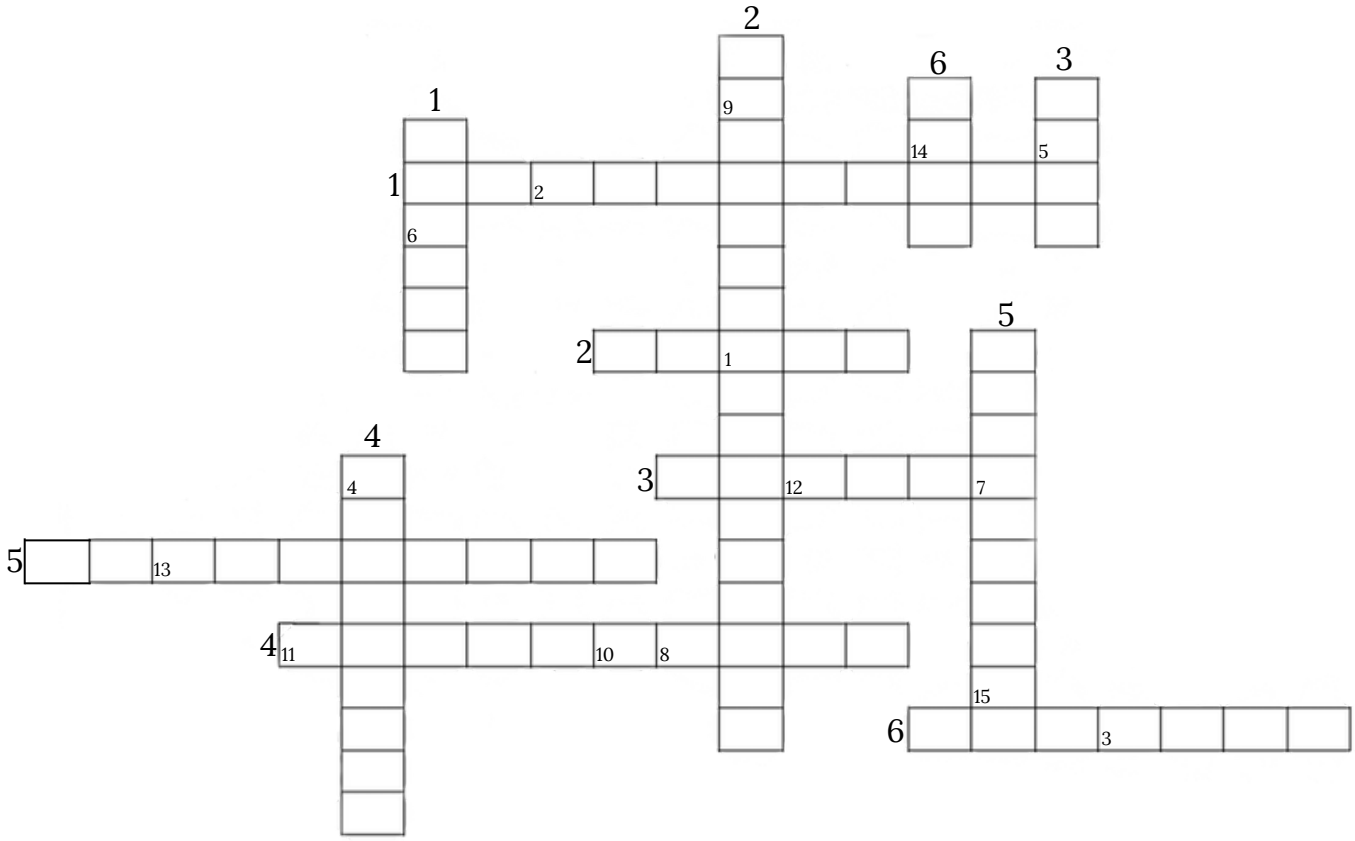

**Hasło:** 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

**Poziomo:**

1.Gdzieś, ale nie wiadomo gdzie
2.Patron biblioteki szkolnej
3.Ulubiony kolor profesor Oganiaczyk
4.Nazwisko słodkie, imię...
5.Wychowawca klasy 1d
6. Numer 11, strona 2, akapit 2, linijka 8, słowo 3

**Pionowo:**

1.Dinozaur na ostatkach
2.W parku biegamy koło...
3.Pojazd profesor Konieckiej
4.Ulubiona zupa profesora Lesiaka
5.Czyj to tekst: "Uczycie się, dzieciaczki?"
6.Pasowanie na pierwszaki

# Z każdym dniem coraz bliżej nam do wakacji...

Z każdym dniem coraz bliżej nam do wakacji. Niektórzy wyczekują ich, uparcie odliczając dzień za dniem. Inni wciąż mentalnie żyją w styczniu. W skrajnych przypadkach można znaleźć nawet osoby, które dalej zapisują datę wpisując na końcu 2022. Nie zmienia to jednak faktu, że już za chwilę kolejny rok szkolny się zakończy i udamy się na zasłużony po miesiącach wypoczynek.

Wielu z Was zapewne ma swoje plany na wakacje i myślami jest już na wczasach za granicą, na obozie, czy chociażby na ogródku u babci objadając się lodami. Są jednak osoby, których plany wakacyjne nie istnieją, bądź nie wliczają żadnych wyjazdów. Słuchanie o niesamowitych przygodach, które przeżyją Twoi przyjaciele, może być frustrujące, kiedy masz w głowie zakotwiczoną myśl, że utkniesz w swoim domu przez większość wakacji. Dlatego warto poszukać eventów w okolicy.

Dla osób jarających się muzyką mogę polecić takie wydarzenia jak, chociażby Letnie Brzmienia - serię koncertów odbywających się co roku w wakacje. Dla tych, którzy jednak chcą udać się na jakieś koncerty w wersji niskobudżetowej, mogą załapać się na jubileuszowe 600 urodziny Łodzi, z których okazji zagrają w naszym mieście znani artyści z Polski i spoza niej.

600 LAT ŁODZI
EX NAVICULA NAVIS

Jeśli jednak nie kręcą was ogłuszające basy i skakanie do muzyki wśród tysięcy spoconych ludzi, możecie zaglądnąć do muzeów. Na początku może brzmieć to strasznie nudno, jednak jeśli poszuka się wystarczająco głęboko, można naprawdę znaleźć ciekawe wystawy, które nawet najbardziej opornych mogą skusić. W muzeum włókiennictwa na przykład warto zobaczyć wystawy “druga skóra” i “w kratkę”. Dla fanów sztuki współczesnej mogę zaproponować również “atlas nowoczesności” w MS2.

Niestety mimo wszystko wakacje są czasem “kulturowej suszy”, więc trudno jest znaleźć jakiekolwiek fajne eventy w tym okresie. Miłośnicy fotografii mogą zahaczyć pierwszymi dniami wakacji o Fotofestiwal, mimo że większość wydarzeń i wystaw z jego okazji odbywa się jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego. Bardziej odległy czasowo jest zaś Festiwal Retroperspektywy, międzynarodowe wydarzenie skupione na sztuce teatralnej. Jeśli nie macie planów na ostatni gwizdek,

a lubicie chodzić na konwenty, to pierwsze dni września możecie spędzić na Kapitularzu, który w tym roku odbędzie się w randze Polconu, najstarszego conventu w formie wędrownej w Polsce.
Jeśli nie przemawia do was żadna z powyższych opcji, możecie najzwyczajniej w świecie pójść do kina. W szczególności fani Marvela mogą w te wakacje świętować, gdyż wiele wyczekiwanych filmów z tego uniwersum będzie granych w te wakacje. Czy preferujecie filmy aktorskie, czy bardziej dziecięce filmy animowane - każdy znajdzie coś dla siebie. Nie tylko w szeregach marvela, ale i w całym repertuarze. Mam nadzieję, że wakacje wszyscy spędzicie przyjemnie, ze wszystkimi kośćmi w całości. Osobom wyjeżdżającym życzę bezpiecznej podróży bez opóźnień i z klimatyzacją, a za tych, którzy nigdzie się stąd nie ruszają, trzymam kciuki, abyście znaleźli coś, co nie pozwoli wam się nudzić!

# Dlaczego trójka jest najgorszą szkołą?

Podobno nasza szkoła cieszy się ostatnio dużym zainteresowaniem wśród rekrutujących ósmoklasistów. Przyznam szczerze, że martwi mnie ten trend i wprawia we współczucie wobec biednych 14- i 15- latków, którzy nie wiedzą w jakie bagno się pakują. Uważam bowiem, że trójka jest czarną owcą wśród, nie tylko łódzkich, ale w ogóle polskich, liceów. Czemu? Pozwólcie, że wyjaśnię.

**1.Nauka.**

Przychodzę do szkoły skoro świt, wychodzę po kilku godzinach, wymęczony, jakby przeciągnięty przez salę tortur.

I przez ten czas w kółko tylko nauka, nauka, nauka. Rozumiem oczywiście, że stanowi ona istotny element edukacji, ale naprawdę? Czy nauczyciele i dyrekcja nie mogą wykrzesać z siebie jakiegokolwiek pierwiastka kreatywności i wymyślić czegoś ciekawszego do roboty w szkole? Biologia - nauka, chemia - nauka, matematyka - NAWET NA MATEMATYCE! - nauka. Taka monotonność męczy i irytuje i z pewnością nie jest dobra dla dojrzewającego umysłu. Na plus idzie tylko to, że na każdym przedmiocie uczymy się faktów z innej dziedziny i jest do dość konsekwentnie rozplanowane i przestrzegane. Niemniej oceniam to 2/10.

**2. Brzydcy uczniowie.**

Drodzy państwo, to już nie podstawówka. Pozwólcie, że przytoczę tu fragment z konwencji o szkole: “do podstawowych praw licealisty należy prawo do przeżycia gorącego nastoletniego romansu, natomiast obowiązkiem każdego jest umożliwienie wyżej wspomnianego kolegom i koleżankom”. Pamiętajcie, że będąc brzydkim nie umożliwiacie mi romansu. Chłopcy są łysi, mają zakola, krzywe zęby. Dziewczyny chodzą w za dużych bluzach, podobno niektóre śmierdzą papierosami. To nie jest to, co wymarzyłem sobie idąc do liceum. Chciałbym, żebyście wzięli to sobie

do serca.

**3. Szafki.**

Wszystko, co związane z szatniarstwem jest w tej szkole przeprowadzone z niepoważną amatorszczyzną. Rozmiary szafek? Obrzydliwe, odrzucające. Kolory? Niemodne, śmiechu warte. Klucze? Tak łatwo je zgubić, że to wręcz żenujące. Pomijając już to, że żeby w ogóle się tam dostać trzeba zejść do podziemi.

**4. Marmurowe schody.**

Wiem, że to główny powód, dla którego młodzi ludzie decydują się wybrać naszą szkołę. I niby wydaje się to logiczne, ale zastanówcie się? Czy ktoś pokazał wam kiedyś dowód na ich marmurowość? Czy jest gdzieś jakiś dokument mówiący, że specjaliści potwierdzili, że materiał ten jest w 100% czystym marmurem? Cóż, ja takiego dokumentu nie widziałem. I sądzę, że dajemy się wszyscy okrutnie robić w balona.

**5. Sala między wymiarami.**

W naszej szkole ma miejsce zjawisko o charakterze metafizycznym. Mówię oczywiście o sali nr 18. Jest ona wyrwana z tej całej przemyślanej struktury ułożenia klas, jest odosobniona, samotna i niepowiązana z niczym ani z nikim. Tajemniczo. Jednak to nie wszystko! Znajduje się ona na półpiętrze i z naszych redakcyjnych obliczeń wynika, że podłoga tego pokoju powinna wystawać z sufitu parteru, a sufit z podłogi pierwszego piętra. Jednak wcale się tak nie dzieje, tak jakby owa zagadkowa sala znajdowała się między wymiarami. Ciekawe, prawda?

**6. WF.**

Jest naprawdę męczący.

Mam nadzieję, że odwiodłem Was od decyzji uczęszczania do tej szatańskiej placówki. Jeżeli tak, podziękujcie mi w duchu i idźcie dalej żyć swoim życiem z dala od trójki - na mnie jest już za późno...

~ Janek 2a

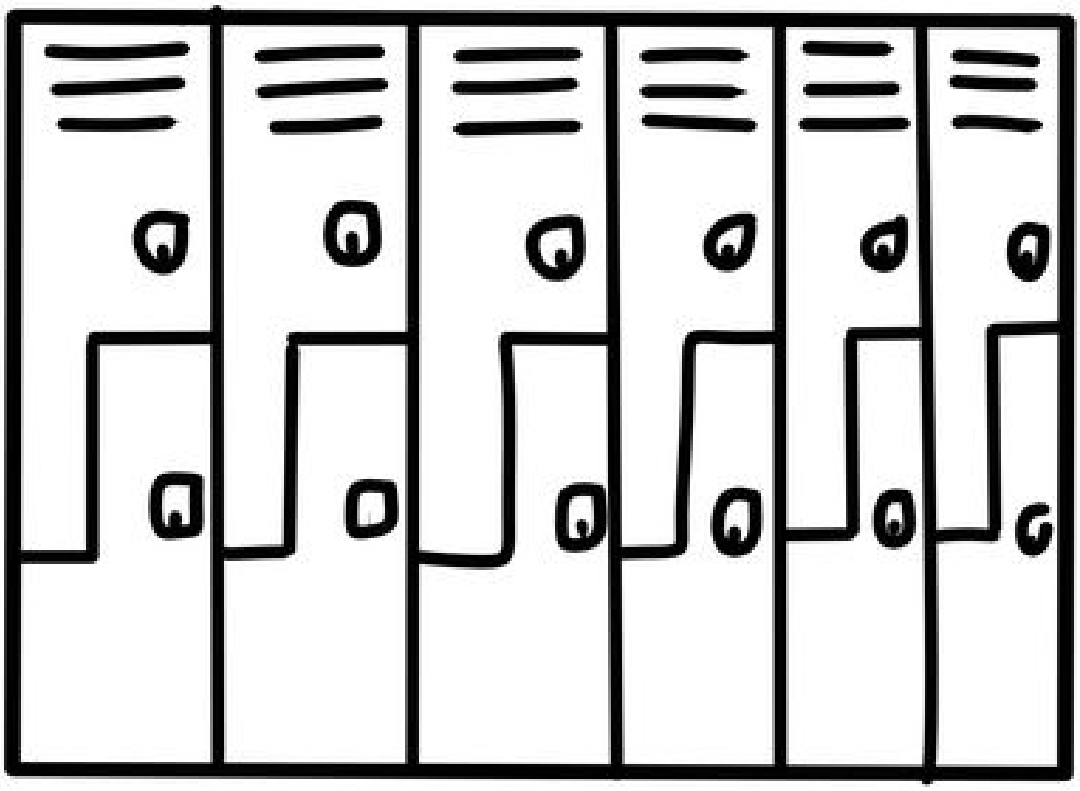

# Komiks

AHH... JAKA PIĘKNA POGODA. CZUJĘ SIĘ, JAKBY BYŁY WAKACJE
A CO TO TAKIEGO?!
„MACIE TYLKO 2 OCENY"
„MACIE MAŁO OCEN"
ZAGROŻENIA
„ZAMIENIAM BZ NA 1"
„BRAKUJE NAM 2 OCEN"
ZAGROŻENIA
„MAMY TYLKO 2 OCENY"
„DZISIAJ ZAMIENIAM BZ NA 1"
MAJA C.

# Ubiór w szkole

Temperatury zaczynają sięgać 20 kilku stopni, więc ciepłe swetry i dżinsy zamieniamy na topy na ramiączkach i krótkie spodenki. Mimo zbliżających się upałów, jako dziewczyny, musimy się ograniczać z wygodą w szkole, by nie podpaść żadnemu z nauczycieli. Mógłby nam on zwrócić uwagę na nasz, a jakże, niestosowny strój. Na pytanie "Co jest w nim nieodpowiedniego?" zarzuci nam, że ubieramy się jak na plażę lub w gabinecie lekarskim (co nie jest przecież wiarygodną obelgą, bo na plażę zakładamy bikini, a u lekarza co najwyżej rozbieramy się do bielizny). Niektórzy profesorowie wręcz zasłabną na widok kawałka odsłoniętej skóry i wyproszą nas z klasy, a przecież każdy ma prawo do nauki bez względu na ubiór. Mogą jeszcze z wyższością odpowiedzieć, że możemy kusić biednych chłopców, przedstawiając ich tu za osoby niemyślące, przypisując ich zachowania nam. Dlaczego mamy rezygnować z wolności ubioru z powodu mimo wszystko rzadkich nieodpowiednich reakcji naszych kolegów? Czy to my za nich odpowiadamy? Nie sądzę. Owe uwagi są przede wszystkim niekomfortowe i upokarzające dla nas, dziewczyn, a także skierowane wyłącznie do nas.

Tym bardziej są niezgodne ze statutem naszej szkoły. Jedyna zasada, związana z naszym ubiorem, mówi o schludnym wyglądzie i stosownym stroju, co jest bardzo szerokim pojęciem, które każdy może interpretować na swój sposób. Dlatego każdy może ubierać się tak, jak chce, w ubraniach, w których czuje się sobą, w swoim stylu!
~ Niezapominajka

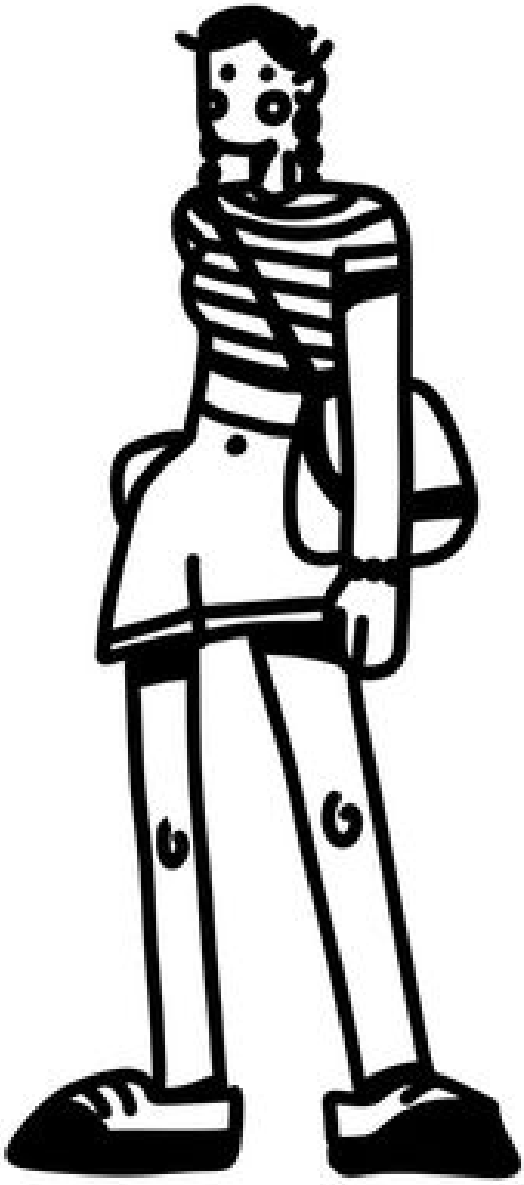

# Misie Żartownisie i Krzykacze

Z powodu zbliżających się wakacji gazetka wraz z uczniami chce uhonorować kilku nauczycieli i pracowników naszej szkoły.

Rozpocznijmy od osoby, która nazywana jest ideałem oraz została uznana za najseksowniejszego profesora przez uczniów na story na Instagramie. Mała podpowiedź - nosi brodę i jest to.... **profesor Jermalonek**!

**Profesor Krzyżański** został uznany za jednego z najbardziej wyluzowanych nauczycieli i naszego Misia Żartownisia.

Za to panu od religii, **profesorowi Pietrali** dziękujemy za najgorętszą dramę w tym roku szkolnym i życzymy dalszych sukcesów na Onecie.

Następnie za największą szczerość, chcielibyśmy wyróżnić i podziękować Pani **prof. Michalak** (dowody jej szczerości znajdziecie w wywiadzie na stronie pierwszej).

Za prowadzenie lekcji z pasją nagradzamy **profesora Lesiaka**. Jego zaangażowanie widać, zwłaszcza jeśli chodzi o osoby niećwiczące, z którymi gra w szachy.

**Profesor Witkowska** dostaje nagrodę za niewyczerpaną energię. Dziękujemy Pani za to, że nawet w najkrótsze, najsmutniejsze zimowe dni, wita nas Pani z uśmiechem i mnóstwem energii.

Jednakże liceum nie obędzie się bez nauczycieli bardzo bezpośrednich i wiecznie krzyczących. W naszej szkole jest to **prof. Bartczak**, której donośny głos dobiegający z sali nr 9 i 21 słychać już z głównego korytarza. Dostaje więc ona wyróżnienie w kategorii najgłośniejszego Krzykacza.

Dziękujemy również **Pani Emilce** ze sklepiku, która wkłada w pracę całe serce i przez wszystkie przerwy poprawia humor uczniom swoim serdecznym uśmiechem. Jeśli chodzi o miejsce, gdzie możecie poplotkować i się wygadać, to idealnie nada się do tego biurko Pań woźnych na drugim piętrze obok auli. **Pani Ela i Pani Bożena** przywitają z otwartymi ramionami każdego, kto zechce porozmawiać.

Dziękujemy również, jako gazetka, **prof. Tomali.** Niejednokrotnie wykazywała się ona wielkim zaufaniem, pozostawiając wszelkie decyzje odnośnie gazetki redaktorce i nam, dziennikarzom.

~ Sagitta